

Już po raz czwarty ekspertki i eksperci w zakresie gospodarowania zasobami wodnymi w naszym kraju spotkali się we Wrocławiu, by wziąć udział w obradach IV Wodnego Okrągłego Stołu. Wydarzenie odbyło się 24 kwietnia br. na terenie Politechniki Wrocławskiej, a uczestnicy mogli dołączyć do niego za pośrednictwem internetu.

Słowa wstępu należały do Zbigniewa Kundzewicza – Wiceprzewodniczącego Rady Programowej, który przedstawił konkluzje z minionych wydarzeń i wspominał o konieczności jasnego określenia priorytetów w zakresie gospodarki wodnej:

– *W złożonych problemach brakuje prostych rozwiązań* – powiedział, rozpoczynając wydarzenie i zachęcając do inspirujących dyskusji.

– *Rolnictwo jest niezwykle dynamiczne. Mówienie o trendach to też mówienie o klimacie – jako sprawcy wielu rzeczy – a także niezwyklej intensyfikacji rolnictwa* – dodał Tomasz Okruszko ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kompleksowy program, w który zaangażowali się przedstawiciele wszystkich polskich uczelni rolniczych i przyrodniczych omówił z kolei Jarosław Bosa – rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Co z tymi zasobami wodnymi?

Podstawowe problemy wodne, z jakimi zmagamy się w Polsce to:

- problem zbyt dużej ilości wody,
- problem zbyt małej ilości wody,
- problem jakości wód.

Dwa pierwsze bezpośrednio wpływają na rolnictwo, trzeci zaś jest w pewnym stopniu efektem działań rolniczych – środki chemiczne, w tym pestycydy, znacząco pogarszają stan wód. – Nie ma w Europie takich zbiorników, które mogłyby spowodować tak bardzo intensywne zakwity wody, jakie teraz widzimy bez wpływu rolnictwa i związków biogenych, które tam dostarczamy. (...) Natura nie jest w stanie wygenerować aż tak dużych ilości biogenów – zaznaczył Robert Czerniawski z Uniwersytetu Szczecińskiego, tłumacząc, że rolnictwo na równi z przemysłem są niezwykle inwazyjnymi obszarami działań.

Dużym problemem dotyczącym zasobów wodnych jest także problem danych, a właściwie ich braku. Wspomnieli o tym m.in. Adam Brysiewicz oraz Izabela Godyń, omawiając mechanizmy, jakimi kieruje się przy pomiarach Główny Urząd Statystyczny. Pomiary na obszarach niewielkich nie występują lub są na tyle ograniczone, że dane te są nieprzydatne. – *Najistotniejsze jest to, że nie mamy zweryfikowanego ogólnego modelu do przeprowadzania analiz i badań. Naukowcy robią to na własną rękę, własnymi modelami i pomiarami* – dodał Maciej Thorz – Zastępca Dyrektora w Departamencie Gospodarki Wodnej w Ministerstwie Infrastruktury.

Zastępca Prezesa PGW Wód Polskich Mateusz Balcerowicz podkreślił, że jako organizacja starają się kontrolować pobory wody w obszarze rolnictwa, co jest dużym wyzwaniem. Ewolucję rolnictwa – od tego klasycznego po specjalistyczne – omówił Jan Żelazo. Wyraził on jednak niepewność dotyczącą kierunku rozwoju rolnictwa w naszym kraju. Przychylił się do tezy pozostałych ekspertów: – *Zapotrzebowanie na wodę na pewno będzie rosnąć, ale ciężko ocenić w jakim stopniu. Właściwie dzisiaj się nie rejestruje zużycia wody. Jest mnóstwo ujęć, które są całkowicie niekontrolowane. Warunkiem efektywności ekonomicznej gospodarstw rolnych jest stabilny i wysoki plon i plon dobrej jakości. Do tego woda jest niezbędna* – stanowczo podkreślił.

Rolnictwo w erze zmian

– *Jesteśmy w trudnym momencie, jeśli chodzi o rolnictwo. Model rolnictwa się zmienia: od pewnego czasu rolnictwo jest częścią zmian globalnych, których nie mieliśmy do tej pory* – powiedział Józef Hernik z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, zaznaczając jednocześnie, że w Polsce jest coraz mniej uniwersytetów rolniczych, a te, które z rolnictwem są kojarzone, stopniowo ewoluują w uniwersytety przyrodnicze.

Zmiany obejmują także różnice pokoleniowe – młodzi rolnicy podchodzą do swojej pracy inaczej. Przyszłością stają się więc rolnictwo punktowe i precyzyjne. – *Chcemy, by rolnicy byli kustoszami skarbu narodowego: przyrody i wody. Ale za to trzeba po prostu zapłacić, a to – zdaniem Piotra Banaszuka – są duże pieniądze.* Dodał on, że: – *Polityka walczy zawsze o słupki poparcia, a przyroda zawsze przegra ze słupkami* – tym samym zaznaczając, że – *najważniejsza zmiana musi zajść w podejściu do rolnictwa i sposobach w zarządzaniu nim.* Wspomniał on także o postępującej fali zmian, która może sprawić, że zapotrzebowanie na produkcję mięsa zmniejszy się, co wpłynie na wyłączenie pewnej części hodowli i przekształcenie obszarów hodowlanych w uprawne.

Kwestię zmiany w mentalności Polaków poruszył także Jakub Mazur – Wiceprezydent Wrocławia, obrazując ją na przykładzie lokalnym: – *We Wrocławiu lubimy podchodzić do tych tematów w sposób sprawczy. Mamy teraz akcję „czysta Odra” i wolontariusze będą zbierali odpady różnego rodzaju przy rzece.* Tego typu inicjatywy są jednak potrzebne nie tylko w skali lokalnej – a globalnej.

Trendy i wyzwania

– *Ochrona przyrody, w sensie i moralnym i formalnym, do której się zobowiązaliśmy, to jest ochrona tych gatunków, które są najbardziej zagrożone. My od przyrody zależymy!* – powiedział Wiktor Kotowski, zaznaczając, że niezwykle ważne jest to, abyśmy zrozumieli, jak działa przyroda na poziomie krajobrazu. Choć wydaje się to oczywiste, jest to duże wyzwanie zarówno dla rolników, jak i polityków i osób odpowiedzialnych za tworzenie programów szkolnych i edukację. Dbanie o odpowiednie nawyki jest bowiem priorytetem już od samego początku. O dbaniu o lepszą jakość szkolenia, szczególnie na uczelniach rolniczych i przyrodniczych, wspomniał także Jerzy Kozyra. Dodał on, że: – *Problemem polskiego rolnika, nie jest Zielony Ład, a niska cena, którą dostaje za swoją pracę.* Na aspekt edukacyjny zwróciła uwagę także Ilona Biedroń: – *Ważne jest, aby edukować. Wiedza jest nam potrzebna. Musi to być wiedza powszechna. Rzeka powinna przestać być w świadomości społecznej odbiornikiem, a ekosystemem, z którego korzystamy my i przyroda.*

Podczas rozmowy o zmianach w rolnictwie i gospodarowaniu zasobami wodnymi w tym obszarze nie mogło zabraknąć tematyki melioracji. – *Zmiany klimatu nasilające ekstremalne zjawiska hydrologiczne oraz konieczność ochrony klimatu, środowiska i bioróżnorodności sprawiają, że cele funkcjonowania urządzeń melioracyjnych powinny zostać rozszerzone tak, aby urządzenia te zostały formalnie włączone w system gospodarowania wodą w zlewni rzecznej i były traktowane pod względem prawnym, organizacyjnym i zasad funkcjonowania jak pozostałe elementy infrastruktury wodnej* – zaznaczył Edward Pierzgałski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

– *Musimy przyjąć, że jesteśmy w warunkach zmian klimatu. Potrzebujemy przemodelowania naszej wiedzy i zrozumienia wszystkich stron* – podsumował Jerzy Kozyra. W dyskusji poruszony został także temat świadomości i odpowiedzialności rolników, technik agrotechnicznych i zmian klimatu wpływających na zmiany użytkownika terenów.

Bez wątplenia ciekawymi wnioskami podzieliła się z uczestnikami Tamara Tokarczyk, która opowiedziała o zjawisku suszy jako jednemu z wyzwań współczesnego klimatu. Do przyczyn tego zjawiska zaliczamy – jej zdaniem – czynniki klimatyczne, hydrologiczne, a także skróconą liczbę dni z pokryciem śniegowym. Skutki długotrwałych susz odczuwa jednak nie tylko rolnictwo, a wiele sektorów i obszarów.

Co możemy zrobić?

Na wydarzeniu obecni byli przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – głównego podmiotu odpowiedzialnego za krajową gospodarkę wodną. Mateusz Balcerowicz – Zastępca Prezesa – zaznaczył, że starają się oni otworzyć na dialog ze wszystkimi użytkownikami wód. Wyzwanie, jakie stoi przed organizacją dotyczy nie tylko gospodarowania i zarządzania zasobami wodnymi, ale także administrowania – co w praktyce dostarcza wielu trudności.

W najbliższym czasie czekają nas jednak znaczące zmiany obejmujące „pójście w teren” i zbadanie zasobów wodnych przy wykorzystaniu najnowszych technologii takich jak technologia satelitarna i dronowa, a następnie – nieco trudniejsze – systematyczne utrzymywanie zaktualizowane bazy danych. Pomóc w tym mogą środki zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Słowa swoich przedmówców omówił i podsumował Zbigniew Kundzewicz: – *Wzrosły ceny energii, nawozów, a ceny, jakie można uzyskać za produkty rolne spadły. To budzi napięcia. Rolnicy, którzy ponoszą ogromne ryzyko klimatyczne, czują niepokój przy każdym podwyższeniu wymagań.*

Inne spojrzenie na problematykę wody w rolnictwie zaproponował Jerzy Hausner. Żywność – środowisko – rozwój terytorialny – w tym rozumieniu problemem centralnym staje się nie samo rolnictwo, a zapewnienie wszystkim odpowiedniej ilości żywności. Podsumował on także całe wydarzenie, dziękując uczestnikom za czynny udział i zaangażowanie. Podkreślił, że zaletą wspólnego działania jest interdyscyplinarność – w ramach Wodnego Okrągłego Stołu spotkali się eksperci i ekspertki z reprezentujący różne dziedziny wiedzy i różne jednostki badawcze i naukowe. Ich wspólna praca przyczyni się do rozwiązania konkretnych problemów.

Wnioski i rekomendacje ze spotkania będą zawarte w Dokumentie Programowym IV Wodnego Okrągłego Stołu „Woda w rolnictwie – szanse i zagrożenia”, którego premiera będzie miała miejsce podczas VI Międzynarodowego Kongresu Miasto-Woda-Jakość życia 15–16 października 2024 r. we Wrocławiu.

Organizatorami wydarzenia był ruch Open Eyes Economy (Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej) i Miasto Wrocław, a współorganizatorami Politechnika Wrocławska i Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. we Wrocławiu.

Dziennik Warto Wiedzieć objął patronatem medialnym to wydarzenie.